

Bo jeśli tak ma być – Renata Przemyk

Mam tylko kilka próśb
Nim przekroczysz próg
Nie przynoś ładnych słów
Bo jeśli tak ma być
To wolę żebyś nie przychodził już
Czuję że w takich słowach anioły śpią
Lecz ciągle nie ma w nich mnie
Niepotrzebna wcale mi
Taka miłość do krwi
Wyje duszy każdy kant
Wśród czterech ścian
Nic nie powiem domyśl się
Czemu mi z tobą źle
W łóżku pomięty płaszcz
W popielniczce kurz
Przed drzwiami leży głaz
Bo jeśli tak ma być
To wolę nigdzie nie wychodzić już
Żaden wróg nigdy więcej nie powie mi
Co warto znosić dla chwil
Niepotrzebna wcale mi
Taka miłość do krwi
Wyje duszy każdy kant
Wśród czterech ścian
Nic nie powiem domyśl się
Czemu mi z tobą źle
Niepotrzebna wcale mi
Taka miłość do krwi
Wyje duszy każdy kant
Wśród czterech ścian
Nic nie powiem domyśl się
Czemu mi z tobą źle



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Profile name or header text